

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Przyszłość Kościoła i Ojczyzny zależy od tych, którzy na serio biorą wezwanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie”.

BP JÓZEF SZAMOCKI

Dobry fundament

Na Twoją miłość, wezwanie i Twoje posłanie odpowiadamy: Gotów! – tak mówiła młodzież w Chełmży przed stu laty i tak samo odpowiada teraz.

W parafii św. Mikołaja w Chełmży w dniu wspomnienia bł. Karoliny Kózkówny, patronki KSM, miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – reaktywacja Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Jest to ważny moment w historii wspólnoty parafialnej.

Podczas spotkania, które odbyło się przed Mszą św., Diecezjalny Zarząd KSM przeprowadził wybory. W atmosferze pełnej entuzjazmu młodzi wybrali osoby, które będą prowadzić oddział w Chełmży. Kierownikiem została Klaudia Kwiatkowska, jej zastępcą – Natalia Bajerska, sekretarzem – Aleksandra Vacek, zastępcą sekretarza – Wiktoria Kopacz, a skarbnikiem – Mariola Florek.

Centralnym punktem tego dnia była Msza św. Zgromadzonym towarzyszyły relikwie bł. Karoliny Kózkówny oraz św. Stanisława Kostki, patronów młodzieży. Wagę uroczystości podniosły poczty sztandarowe KSM. Podczas homilii ks. Łukasz Meszyński zwrócił uwagę, jak ważna jest modlitwa w życiu człowieka. Dał przykład świętych i błogosławionych, których możemy naśladować.

– Każdy dołożył wszelkich starań, aby liturgia była piękna, poczynawszy od posługi w poczcie sztandarowej, aż po zadbanie o oprawę muzyczną. To obraz tego, co młodzi ludzie mogą osiągnąć, łącząc siły. Na tym właśnie opiera się idea Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Całe to wydarzenie utwierdziło mnie w przekonaniu,



Młodzi z Chełmży będą służyć Bogu i ludziom

że KSM to wspólnota idealna dla mnie – mówił uczestnik spotkania.

A tak o wydarzeniu mówił proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski: – Młodzi są przyszłością zarówno naszej Ojczyzny, jak i Kościoła. Dobrze uformowana młodzież, posiadająca solidne fundamenty, ma szansę budować solidną Ojczyznę i właściwie ukształtowaną wspólnotę kościelną,



Na agapie nie zabrakło pyszności

wspólnotę chrześcijańską. Uważam, że KSM daje szansę, aby młodzi taką formację uzyskali, a przez to uformowali fundament pod dorosłe życie. W naszej parafii KSM ma długą historię i tradycję, świadczą o tym dawne sztandary Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Po kilkunastu latach przerwy znaleźli się młodzi ludzie, którzy zgłosili gotowość przystąpienia do wspólnoty. Jest też kapłan ks. Jacek Maćkiewicz, który podjął się asystowania tej młodzieży i opieki nad nią. Z radością podjęliśmy inicjatywę wznowienia działalności stowarzyszenia w naszej parafii.

Po Eucharystii odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, podczas której młodym towarzyszyli ich patroni. Zwieńczeniem spotkania była agapa. **n**

DANIEL BERING

Archiwum KSM-uz Chełmży

Nikoła Riese

Ożywić miłość

TORUŃ Wspólnota parafialna spotkała się na dniu skupienia.

Temat spotkania, które 16 listopada w kościele Chrystusa Króla poprowadził opiekun Wspólnoty dla Introizacji Serca Pana Jezusa, ks. Dawid Szczodrowski, brzmiał: „Jak rozbudzić pobożność eucharystyczną”. Aby odnowić świętość na miarę naszych czasów, trzeba ożywić relację z Jezusem, otworzyć się na rzeczywistość, że On żyje, jest obecny w Eucharystii. Ukryty pod zasłoną chleba, ale obecny z mocą swej miłości. Tam na nas czeka i zaprasza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28-30). Trzeba otworzyć drzwi Chrystusowi, zaprosić Go do naszych serc. Tam wszystko się zaczyna.

Najważniejszym punktem spotkania była Eucharystia, którą sprawował proboszcz ks. prał. Andrzej Nowicki, który w homilii podjął temat chrześcijańskiej nadziei. **n**

JADWIGA SUCHORZYŃSKA



Ewa Kwiesielewicz-Szyska

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



S. Zygmunt

Chór Kolegiata budził w słuchaczach miłość do Ojczyzny

Wdzięczni za wolność

GRUDZIĄDZ Mieszkańcy miasta świętowali niepodległość Ojczyzny.

Wbazylice św. Mikołaja Biskupa 10 listopada odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu chóru Kolegiata pod kierunkiem Marka Mateckiego. Chór wykonał m.in. „Gaude Mater Polonia”, przeplatając je utworami poetyckimi. Wśród wykonawców były również dzieci – Mikołaj Matecki i Róża Nowacka, a na trąbce zagrał Bartłomiej Nowacki. Rodziny licznie zgromadzone w kościele chętnie włączyły się we wspólny śpiew.

W dniu święta niepodległości w grudziądzkiej bazylice sprawowana była Msza św. w intencji Ojczyzny. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz

wojewódzkich i miejskich z prezydentem miasta Maciejem Glamowskim na czele, wojsko, poczty sztandarowe, kombatancki i liczna grupa mieszkańców Grudziądza. Posługę muzyczną pełnił chór Echo. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył kapelan miejscowego garnizonu ks. mjr Piotr Listopad. Wygłosił też homilię. Nawiązując do 106. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zaznaczył, że po jej odzyskaniu ludzie starali się robić wszystko, by była silna, piękna i bezpieczna. Zachęcił do życia w jedności i modlitwy o pokój.

Po Mszy św. uroczystości patriotyczne odbyły się na Rynku Głównym przy pomniku Żołnierza Polskiego. **n**

ZENON ZAREMBA

Z miłości do Niepodległej

MAŁKI W świetlicy wiejskiej odbył się wieczór pieśni i poezji.

Od wielu lat inicjatorem wieczorów patriotycznych jest ks. Sławomir Witkowski, proboszcz parafii Msza-no. Świętowanie 17 listopada zgromadziło wielu parafian i gości. Przedstawienie patriotyczne zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Dywizjonu 303 w Małkach. Występ wzbogacony został alegorią rozbiórów Polski i tańcem na cześć Niepodległej. Nie zabrakło patriotycznych piosenek i wierszy w wykonaniu dzieci. Do części artystycznej przygotowała uczniów nauczycielka historii Beata Klonowska. Prelekcję w formie prezentacji historycznej wygłosił Wojciech Żbikowski. Z repertuarem



Anna Leśniewska

Koncert poruszył mieszkańców parafii

poetyckim wystąpili również absolwenci szkoły w Małkach. Na koniec schola dziecięco-młodzieżowa z Małek działająca pod kierownictwem Sylwii Świeczkowskiej-Zajac, Macieja Czupryńskiego i Rafała Jakubowskiego zaprezentowała koncert pieśni żołnierskich i religijnych. **n**

BEATA MARIA KLONOWSKA

Niezwykły skarb

ZŁOTORIA Podczas wieczornicy patriotycznej mieszkańcy wsi mogli poznać kronikę z 1848 r.

Spotkanie odbyło się 10 listopada w świetlicy OSP w Złotorii. Najpierw dzieci ze szkoły podstawowej zaprezentowały przedstawienie, następnie wszyscy wspólnie zaśpiewali patriotyczne pieśni.

Głównym punktem spotkania była prezentacja rękopisu „Opis parafii Kaszczorek i kościoła filialnego w Złotorii”. Kronika została spisana przez ówczesnego proboszcza ks. Bernarda Schelera. Przedstawił ją proboszcz ks. kan. Marian Wróblewski. Skarb znajduje się w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, a został odnaleziony przy okazji prac nad monografią „Pomiędzy Wisłą i Drwęcą. Historia i teraźniejszość mieszkańców parafii św. Wojciecha w Złotorii”. Rękopis sporządzony w językach niemieckim, łacińskim, a także częściowo polskim został odczytany i przetłumaczony w całości, chociaż liczy 400 stron. Ksiądz Scheler w bardzo szczegółowy sposób opisuje nie tylko



Krzysztof Kisielewski

Opowieść o dawnej Złotorii przyciągnęła wielu słuchaczy

kościół w Kaszczorku i Złotorii, ale także tradycje religijne oraz codzienne życie mieszkańców: flisaków, rybaków i rolników. Wyjątkowym walorem kroniki jest to, że jest ona jedynym tak dobrze zachowanym opisem ukazującym życie mieszkańców podtoruńskich miejscowości, którzy żyli w czasach zaboru pruskiego, a mimo to kultywowali tradycje polskości. Poznajemy ich zwyczaje (nie tylko religijne), widzimy powstawanie pierwszych szkół, relacje między ludnością polską

i niemiecką, specyfikę miejscowości pogranicznej. Kronika zawiera wiele ręcznie wykonanych rysunków i map. Dzięki pasji ks. Schelera, rysownika i kartografa, możemy zobaczyć, jak wyglądał pierwszy drewniany kościół w Złotorii, który spłonął w 1848 r.

To cenne źródło nie tylko dla historyków i archiwistów, ale przede wszystkim dla mieszkańców powiatu toruńskiego. **n**

KS. KAN. MARIAN WRÓBLEWSKI

Silni Bogiem

KIEŁPINY Członkowie Ruchu Rodzin Nazaretańskich spotkali się na dniu skupienia.

Moderator ks. kan. Sylwester Ćwikliński 9 listopada wygłosił konferencję na temat dwóch rodzajów ubóstwa. Chodzi zarówno o ubóstwo w wymiarze materialnym, jak i doświadczenie własnej słabości, kiedy całą nadzieję pokładamy w Bogu i zapraszamy Go do swoich spraw.

Moderator mówił również o wyborze Apostołów. Nie byli oni pozbawieni słabości i wad, ale mimo to wybrani zgodnie z zamysłem Bożym. My również dziś mamy zadanie, by apostołować, jednak sami z siebie nic nie możemy uczynić. Trzeba nam dużo się modlić. Gdy do naszych słabości zaprosimy Jezusa, otrzymamy stosowne Boże oparcie, siłę i moc.

A tak uczestnicy spotkania podzieliли się świadectwami: – Podczas dnia skupienia moje serce poruszyły słowa



Elżbieta Czapiewska

Rodziny zapraszają Boga do swojej codzienności

z Ewangelii św. Łukasza: „Zsedł z nimi na dół”. Tego dnia poszłam do spowiedzi. Zaprosiłam Pana Jezusa, by zobaczył moją słabość i dopomógł ją przezwyciężyć. Szczęśliwa wyjeżdżałam do domu, by radością dzielić się z innymi (Elżbieta). – Zobaczyłam, że póki mam w sobie jakieś

małe nawet pokłady mocy, próbuję sama wszystkiemu zaradzić. Często nie przynosi to żadnych efektów. Widzę, że lepiej zapraszać Boga do różnych trudnych spraw (Violeta). **n**

ELŻBIETA CZAPIEWSKA

My chcemy Boga

Wspólnota parafialna z dumą patrzyła na to, jak przez lata kościół stał się nie tylko miejscem modlitwy, ale również ośrodkiem życia społecznego, kulturalnego i edukacyjnego w regionie.

ANNA LEWICKA

Parafia św. Jana Chrzciciela w Brzoziu Lubawskim 9 listopada obchodziła 150-lecie poświęcenia kościoła. W uroczystości wzięli udział kapłani z dekanatu oraz bp Józef Szamocki, który przewodniczył Mszy św.

Radość wspólnoty

W świątyni zgromadziły się liczne delegacje z organizacji działających w parafii, w tym przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych z Brzozia Lubawskiego, Nielbarka i Bratuszewa, a także uczniowie i nauczyciele z miejscowej Szkoły Podstawowej im. Orła Białego. Obecność tych grup stanowiła piękny



Życzymy naszej młodzieży duchowego rozwoju

wyraz jedności całej społeczności lokalnej, która od lat wspiera parafię w różnych przedsięwzięciach. Wraz z nimi modlili się parafianie, w tym proboszcz parafii ks. kan. Bernard Zakrzewski, który tę posługę pełni od 30 lat. Obchody przebiegły w atmosferze głębokiej modlitwy i radości. Biskup Szamocki zwrócił się szczególnie do młodzieży, życząc kandydatom do bierzmowania, aby w tych trudnych czasach nie zapomnieli o swojej przynależności do Kościoła, podkreślając znaczenie wiary i duchowego wsparcia wspólnoty.

Niełatwa historia

Jubileusz był okazją, by z wdzięcznością patrzeć na wszystkich, którzy przez te 150 lat przyczynili się do budowy i utrzymania kościoła oraz

rozwój parafii. Budowa naszej świątyni rozpoczęła się około 1870 r., kiedy to ówczesny proboszcz ks. Antoni Albert Kapicki podjął się wyzwania wzniesienia nowego kościoła w stylu neoromańskim. Był to czas zaborów, a po wojnie Prus z Francją Kancelarz Otto von Bismarck wprowadził „Kulturkampf” – politykę walki z Kościołem katolickim, zwłaszcza z Polakami. Mimo trudnych warunków budowa kościoła została ukończona po 4 latach, a konsekracji świątyni dokonał bp Jerzy Jeschke 8 listopada 1874 r.

W okresie II Rzeczypospolitej życie religijne parafii kwitło. Liczne stowarzyszenia katolickie prężnie działały na rzecz duchowego rozwoju wspólnoty. W 1938 r. parafia liczyła aż 1800 mieszkańców, a każdego



Zdjęcia: Arkadiusz Kłosowski

Parafianie zaangażowali się w uroczystość



Kościół wypełnił się po brzegi

roku liczba chrztów przekraczała 50 osób. Na terenie parafii działały także trzy szkoły powszechne.

Okres II wojny światowej przyniósł parafii wielką tragedię. W październiku 1939 r. zamordowany został ówczesny proboszcz ks. Stanisław Zabrocki. Wśród ofiar wojny byli także młodzi kapłani pochodzący z Bratuszewa – ks. Ludwik Angrik, zamordowany w Piaśnicy oraz ks. Bruno Koziorzowski, który zginął w Szpęgawsku. W wyniku działań wojennych i represji zginęło wielu parafian, a po wojnie wielu z nich zostało deportowanych na Syberię przez władze sowieckie.

Pamięć i nadzieja

Pamięć o naszych bohaterach jest dziś pielęgnowana. W kościele znajdują się tablice upamiętniające tych, którzy oddali życie za wiarę i Ojczyznę, a na terenie Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Brzoziu Lubawskim znajduje się ogród pamięci.

Parafialny jubileusz był wyjątkowym czasem, który łączył przeszłość z teraźniejszością. Wspólne świętowanie, modlitwa oraz sakrament bierzmowania młodych mieszkańców naszej parafii to symbol nieprzerwanej duchowej tradycji, która trwa już od 150 lat, a jednocześnie zapowiedź kolejnych lat pełnych duchowego rozwoju i współpracy parafian. **n**



Ks. Przemysław Witkowski

Diecezjanie u swojej Patronki

Być w podróży

Grupa diecezjan wyruszyła do Rzymu w pielgrzymkę z okazji 25. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Polsce oraz w podziękowaniu za beatyfikację bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Samolotowa pielgrzymka odbyła się w dniach 11-16 listopada. – Cieszę się, że mogłam odwiedzić miejsce, które przez wiele lat było domem papieża Polaka – podzieliła się jedna z pątniczek. Wśród wielu miejsc, które zwiedzili pielgrzymi, Bazylika św. Piotra zajmowała szczególne miejsce. Podczas Mszy św., która odbyła się w tym szczególnym miejscu 14 listopada, bp Józef Szamocki zaznaczył: – Cieszymy się, że możemy celebrować Eucharystię w miejscu, w którym św. Jan Paweł II przez niespełna 27 lat pełnił swoją posługę. W homilii zwrócił uwagę na znaczenie obecności królestwa Bożego wśród ludzi, przypominając, że św. Jan Paweł II nieustannie nawoływał do otwierania serc na Chrystusa.

Dzień wcześniej w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na via Merulana bp Szamocki przypomniał: – Przybyliśmy do miejsca, gdzie czczona jest nasza Patronka. Pamiętamy o wspólnych chwilach w Toruniu ze św. Janem Pawłem II sprzed 25 lat, kiedy również padły słowa:

Dziękujemy Ci, Matko Nieustającej Pomocy. Prośmy o Jej wstawiennictwo, aby to, co usłyszymy, stało się pięknym owocem naszej pielgrzymki.

– Był to dobry czas: odpoczynku, refleksji, modlitwy i zadumy. Ponownie doświadczyliśmy nieustannej pomocy Maryi oraz bł. Frelichowskiego – powiedział jeden z diecezjan, podsumowując to wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci pielgrzymów. Wszyscy wrócili do domów radośni, zastanawiając się, czy w roku jubileuszowym taka pielgrzymka zostanie zorganizowana ponownie.

Celem pielgrzymki może być konkretne miejsce, takie jak sanktuarium, które dla danej osoby ma szczególne znaczenie. Niezależnie od miejsca, każda pielgrzymka jest pełna symboliki, a droga sama w sobie staje się częścią duchowej przemiany. Wędrując, pielgrzymi często doświadczają refleksji, modlitwy i medytacji, co pozwala im na spojrzenie w głąb siebie i przemyślenie swojego życia. Pielgrzymowanie jest więc nie tylko fizycznym ruchem, ale także duchowym wędrowaniem, które prowadzi do odkrycia samego siebie i głębszego sensu życia. W każdym kroku, w każdej modlitwie, w każdej chwilowej radości kryje się piękno tej niezwykłej podróży, która ma moc przemieniać ludzkie serca. **n**

Ks. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

Muzyka, wiara i radość

Niezapomniane przeżycie. Cudowna atmosfera, radość z grania i śpiewania dla Boga, oczywiście, mała rywalizacja i przy tym dobra zabawa. Superokazja, by pogłębić swoją wiarę dzięki muzyce!

Ks. MACIEJ KOZŁOWSKI

Tak mówiła Adrianna Dobrze-niecka, jedna z uczestniczek Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Religijnej FERA 2024, który w dniach 16-17 listopada już po raz 28. odbył się w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Iłowie.

Działdowo na podium

Przyciągnął licznych wykonawców z całej Polski, którzy zaprezentowali swoje talenty muzyczne i artystyczne w różnych kategoriach wiekowych. Na scenie zaprezentowali się zarówno soliści, jak i zespoły, schole i chóry, tworząc symfonię wiary i talentu.

Wśród uczestników konkursu znalazł się zespół Pod Krzyżem z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie. Zespół, który po raz pierwszy wziął udział w tego typu wydarzeniu, zajął drugie miejsce w kategorii zespołów. Ich występ został doceniony przez jury, a osiągnięty wynik świadczy o zaangażowaniu i talencie artystów.

Rywalizacja i przyjaźń

FERA 2024 to nie tylko konkurs, ale przede wszystkim platforma do budowania więzi i rozwoju wiary. Uczestnicy podkreślali, że wydarzenie to było dla nich nie tylko okazją do sprawdzenia swoich możliwości muzycznych i artystycznych, ale przede wszystkim do wychwalania Bożej



Zespół z Działdowa razem z ks. Jakubem Bartczakiem

Miłości i do nawiązywania nowych znajomości.

– Energia młodości! Młodości poniżej i powyżej 18 lat. I to wszystko na chwałę Pana. Amen! – mówiła Katarzyna Kulawik, uczestniczka festiwalu.

Ksiądz Maciej Kozłowski, opiekun zespołu Pod Krzyżem, wyraził radość z udziału w festiwalu: – Wydarzenie to było doskonałą okazją do tego, by jeszcze bardziej jako wspólnota zacie-

Włożona praca, a przez to rozwój indywidualny oraz całociowy zespołu, poskutkowało osiągnięciem drugiego miejsca, co jest dla nas ogromną radością. Na tym się nie zatrzymujemy i pracujemy dalej. Przygotowujemy się do Bożonarodzeniowego Koncertu Kolęd, na który już teraz zapraszamy wszystkich we wspomnienie św. Szczepana.

Raper w sutannie

Atrakcją wydarzenia był koncert rapera ks. Jakuba Bartczaka, który po zakończeniu przesłuchań uczestników festiwalu zaśpiewał dla wszystkich i porwał publiczność.

FERA 2024 to dowód na to, że muzyka jest uniwersalnym językiem, który łączy ludzi, niezależnie od wieku, pochodzenia czy wyznania. Festiwal to nie tylko okazja do prezentacji talentów, ale przede wszystkim do budowania wspólnoty i pogłębiania wiary. **n**

FERA 2024 to nie tylko konkurs, ale przede wszystkim platforma do budowania więzi i rozwoju wiary.

ścić więzy oraz by dzielić się swoją pasją z szerszym gronem niż tylko teren parafii. Cieszę się, że zespół z naszej parafii wziął udział w tym konkursie z kilku powodów. Po pierwsze, pozwoliło to wszystkim jeszcze bardziej się zaangażować, a efekty tego są piękne!